

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA 1934.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 242

## POTEPIENIE SEN. DOBIECKIEGO

Sąd klubowy BBWR orzekł, że postępowanie jego w sprawie żyrardowskiej było niewłaściwe i nie odpowiadało obowiązkom senatora P. Dobiecki złożył mandat senatora i został skreślony z listy członków BBWR

Warszawa, 2 września. Klubowego w sprawie senatora Artura Dobieckiego. Sąd ten pod przewodnictwem b. ministra senatora dr. Janta-Polczyńskiego, w asyście senatora Antoniego Romana i posła prof. Ignacego Czumy orzekł, że postępowanie senatora Dobieckiego w sprawie żyrardowskiej a mianowicie pod pisanie w dniu 5 sierpnia r.b. umowy między przedstawicielami grupy Maurycego Boussaka a przedstawicielami mniejszości akcjonariuszy polskich „BYŁO W WYSOKIM STOPNIU NIEWŁAŚCIWE I NIE ODPOWIADAŁO OBOWIĄZKOM SENATORA RZECZYPOSPOLITEJ, CZŁONKA BBWR I OBYWATELA PAŃSTWA”. Komunikat mówi dalej, że wobec takiego brzmienia wyroku sądu klubowego sen. Dobiecki złożył swój mandat senatora Rzeczypospolitej, prosząc jednocześnie o SKREŚLENIE GO Z LISTY CZŁONKÓW BBWR. Prezydium BBWR postanowiło b. senatora Dobieckiego z listy członków tej organizacji skreślić.

## Nowa powódź w Małopolsce

Naskutek nieustannego deszczu wezbrały potoki. — Mosty prowizoryczne zerwane. — Komunikacja Nowy Targ — Krościenko przerwana

Kraków, 2 września. Naskutek całodziennego deszczu wezbrały silnie wszystkie potoki górskie w powiatach nowotarskim i nowosądeckim. Potok Kamienica ZERWAŁ PROWIZORYCZNE MOSTY pod Ryczowem na drodze między Nowym Sączem a Krynica, wskutek czego komunikacja między temi miejscowościami odbywa się tylko na Grybów. W powiecie nowotarskim dopływ Dunajca, rzeczka Krościenka pod Krościenkiem, zalała drogę między Nowym Targiem a Krościenkiem tak, że pracują obecnie oddziały saperów. Woda na Dunajcu również przybrała. Powiatowe komitety powodziowe w Nowym Targu i Nowym Sączu czuwają nad ochroną życia i mienia mieszkańców. Pod wieczór wody w potokach zaczęły opadać i niebezpieczeństwo już nie zagraża.

## Czy Japonia pogodzi się z Sowietami?

Konferencja ambasadora japońskiego w Moskwie z komisarzem sowieckim Stomoniakowem

Moskwa, 2 września. Agencja sowiecka Tass ogłasza komunikat o konferencji, która odbyła się dnia 3 ub. m. między ambasadorem japońskim w Moskwie Ota a zastępcą komisarza spraw zagranicznych Stomoniakowem. Stomoniakow założył protest przeciwko prześladowaniom urzędników sowieckich na kolei wschodniochińskiej przez władze japońskie w Mandżurji. W szczególności zaś poruszył Stomoniakow sprawę urzędników kolei wschodnio - chińskiej, przedewszystkiem obywatelki sowieckiej Gołowiny. Po aresztowaniu przez władze japońskie Gołowina miała być poddana wyrafinowanym torturom, po których straciła przytomność. Wypuszczona na wolność, Gołowina złożyła żezna nie o torturach konsulowi sowieckiemu w Charbinie. Zakładając protest wobec ambasady Stomoniakow oświadczył, iż rząd sowiecki spodziewa się, że rząd japoński wyda zarządzenia, mające na celu zaprzestanie prześladowań urzędników sowieckich, które pogarszają stosunki między obu państwami.

Hsinking, 2 września. Rząd państwa Mandżuko postanowił zawrzeć nowy traktat pocztowy z Japonią, gdyż dotychczas stosunki pocztowe pomiędzy obu państwami opierały się na podstawie starego traktatu chińsko - japońskiego. Jednocześnie rząd Mandżuko zaproponował Wielkiej Brytanji, Stanom Zjednoczonym, Niemcom, Francji, Włochom, Kanadzie i Belgii zawarcie umowy w sprawie pocztowych przekazów pieniężnych.

## Strejk włókniarzy w Ameryce

Wszystkie wysiłki zażegnania konfliktu zawiodły

Nowy Jork, 2 września. Wysiłki w kierunku zażegnania strajku w przemyśle włókienniczym zawiodły. Strajk rozpoczął się wczoraj o godzinie 23-ej 30 i objął 900.000 robotników na całym pobrzeżu Atlantyku. Do strajku przystąpiło około 500.000 robotników przemysłu bawełnianego, 200.000 przemysłu wełnianego i 200.000 przemysłu jedwabnego.

## 53 osoby ranne w Paryżu

podczas katastrofy kolejowej. — Nieznany osobnik uruchomił lokomotywę

Paryż, 2 września. W sprawie wypadku na dworcu wschodnim ustalono podczas śledztwa pierwiastkowego, iż lokomotywa, która najechała na pociąg podmiejski była bez maszynisty. Została ona uruchomiona przez jakiegoś nieznanego osobnika. Rezultaty zderzenia lokomotywy z pociągiem podmiejskim były fatalne. Kilka wagonów uległo strzaskaniu, 53 pasażerów zostało rannych, z których siedmiu dość ciężko, lecz życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Władze prowadzą dochodzenie celem wykrycia winnego uruchomienia lokomotywy.

Hyde Park, 2 września. Prezydent Roosevelt przyjął dymisję dyrektora budżetu Douvlasa, który odmówił podania motywów, jakie skłoniły go do zgłoszenia dymisji. Na stanowisko opróżnione przez Douvlasa powołany został tymczasowo Daniel Bell. Zastępca dyrektora budżetu Lowery, również podał się do dymisji.

### Wybuch bomb w rezydencji generała bułgarskiego

Sofja, 2 września. Dzisiaj około godziny 3-ej w nocy w ogrodzie rezydencji b. ministra wojny, gen. Bakadjewa oraz b. szefa sztabu głównego gen. Marinkowa, eksplodowały dwie bomby, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

Jak twierdzi bułgarska agencja telegraficzna, zamach miał charakter demonstracyjny i nie zagrażał niczyjemu życiu, ani też nie miał na celu spowodowania szkód materialnych. W dniu zamachu obaj generałowie nie byli obecni w stolicy.

### Miasto Campana w Argentynie stoi w płamieniach

Buenos Aires, 2 września. Do Campana przybyły dwa pułki pontonierów celem dopomożenia straży ogniowej w zwalczaniu pożaru. Energetycznie prowadzona akcja doprowadziła do zmniejszenia intensywności pożaru i zapobiegła jego dalszemu rozszerzeniu. Wielu mieszkańców powróciło już do miasta.

Niebezpieczeństwo przerwania się pożaru na pozostałe zbiorniki ropy zdaje się być zażegnane.

# Włosi przeciw restauracji Habsburgów w Austrii

Konszachty Fey'a z nar-socjalistami. — Chciał on w lipcu obalić gabinet Dollfussa. — Sensacyjne rewelacje b. wicekanclerza Winklera

Rzym, 2 września  
Genueński „Lavoro”, oceniając znaczenie różnych paktów, zawartych w ciągu ostatnich lat przez państwa europejskie, pisze, że gdyby udało się zablokować Rzeszę niemiecką od południa, tak jak zablokowano ją od Wschodu i Zachodu, pokój byłby zabezpieczony na czas dłuższy. Jednakowoż żadna kombinacja polityczna, obliczona przeciw Anschlussowi nie będzie na dalszą metę skuteczna, dopóki nie zostaną rozwiązane trudności gospodarcze Austrii, dla których Niemcy będą zawsze potęgą atrakcyjną, dopóty nie otrzyma ona warunków normalnej egzystencji. Da się to osiągnąć zdaniem „Lavoro” — przez pakt naddunajski, który prowadziłby do szerokiej realizacji protokołów rzymskich, które są otwarte dla wszystkich państw sukcesyjnych.

Pakt taki dałby rozwiązanie najdonioślejszemu zagadnieniu europejskiemu. Dalej „Lavoro” odrzuca ideę restauracji Habsburgów, stwierdzając, że Austria potrzebuje chleba i pracy, której zdobycie możliwe jest tylko dzięki

współdziałaniu i porozumieniu wszystkich państw sukcesyjnych. Tymczasem przywrócenie Habsburgów uczyniłoby osiągnięcie takiego porozumienia niemożliwym.

Praga, 2 września  
„Prager Montagblatt” zamieszcza wywiad z b. austriackim wicekanclerzem inż. Winklerem, który przebywa w majątku swego przyjaciela koło Chebu.

W wywiadzie tym stwierdza inż. Winkler, iż nie uciekł z Austrii w związku z wydarzeniami 25 lipca, lecz jeszcze

w przeddzień wyjechał normalnie z Austrii do Czechosłowacji, gdzie przeprowadził rozmowy z szeregiem osobistości.

Inż. Winkler twierdzi, że zamach 25 lipca nie był akcją, zorganizowaną z góry, lecz wysiłkiem jednej grupy narodowo - socjalistycznej, która nie wyczerpała rozwoju wypadków. Następnie inż. Winkler oskarża ministra Fey'a, że w ostatnich czasach przed zamachem pozostawał w ścisłych stosunkach z narodowymi socjalistami. Po rekonstrukcji gabinetu austriackiego w lipcu, mi-

nister Fey był nie tylko rozgryziony, lecz także zdecydowany na przedsięwzięcie akcji razem z przeciwnikami ustroju, w szczególności zaś z narodowymi socjalistami, celem obalenia gabinetu, a przede wszystkim kanclerza Dollfussa. Jeszcze w ostatnich dniach przed zamachem minister Fey za pośrednictwem wybitnego przywódcy „Heimwehry” przeprowadzał rozmowy z narodowymi socjalistami.

Tego rodzaju poczynania ministra Fey'a podniecały oczywiście narodowych socjalistów do zaostreżenia walki przeciwko Dollfussowi.

W końcu inż. Winkler podkreśla, że nie sądzi, by w Austrii mógł zapanaować spokój w obecnych warunkach, zaznacza, że zagadnienie restauracji Habsburgów posiada charakter bardzo poważny, gdyż znaczna część ludności uważa restaurację za mniejsze zło od zagrażającego Austrii narodowego socjalizmu, zaś w łonie samego rządu austriackiego istnieje poważna większość monarchistyczna.

## Austria nie otrzyma pożyczki

Dzisiaj zbiera się komitet finansowy Ligi Narodów

Genewa, 2 września  
Zbierający się w dniu jutrzejszym komitet finansowy Ligi Narodów zajmie się ma rozpatrzeniem sytuacji finansowej Bułgarii, Węgier i Austrii. Zadaniem komitetu będzie także wyznaczenie następcy wysokiego komisarza Ligi Narodów w Sofji — Watteau, który

przesłał podanie o przeniesienie go z Sofji.

Komitet zajmie się również przygotowaniem konwersji pożyczki austriackiej z 1923 roku. Jak się zdaje, nie ma narazie mowy o udzieleniu Austrii nowej pożyczki.

# PARADOKSY POLITYKI FRANCUSKIEJ

Francuzi robią interesy z dawnymi nieprzyjaciółmi unikając sojuszników  
Obawy Belgii w razie zawarcia paktu wschodniego

Paryż, 2 września  
Omawiając zagadnienia polityczne, poruszone w czasie rozmów belgijskiego min. Jaspara z min. Barthou, „Echo de Paris” zwraca uwagę na OBAWY BELGII, aby różnicę zobowiązania, jakie Francja przyjąłaby z racji paktu wschodniego, nie osłabiły istniejących gwarancji granic belgijskich.

Dziennik sądzi, że te zastrzeżenia Belgii są nieuzasadnione.

Paryż, 2 września  
W związku z wizytą belgijskiego ministra spraw zagranicznych Jaspara, publicysta Le Boucher w „Action Française” zwraca uwagę na pewne paradoksy francuskiej polityki gospodarczej. Fakt, iż Belgia zwraca się do Francji o pomoc w obecnych trudnościach, jest zupełnie naturalny ze względu na przyjaźń łączącą obydwa kraje. Za anomalię natomiast należy uważać, iż Francja kupuje naftę w Rosji, podczas gdy zaprzyjaźniona z Francją Rumunia nie może znaleźć zbytu dla swego produktu.

Również zaprzyjaźniona z Francją Polska może się uskarżać na to, że Francja nie kupuje polskiego drzewa, ale sprowadza je z Sowiec.

## Przyjęcie sowiec do Ligi Narodów

Litwinów będzie reprezentować naród czy państwo?

Paryż, 2 września.  
„Matin” zwraca uwagę w artykule wstępnym na to, iż przyjęcie Z.S.R.R. do Ligi Narodów pozostawałoby w pewnej mierze w sprzeczności z duchem protokołu dodatkowego Ligi, bowiem wyrażenie jest powiedziane w nim, że Liga Narodów powinna grupować narody, a nie państwa.

Byłoby zupełnie naturalnym, podkreśla publicysta, gdyby Francja w miarę możliwości starała się o robienie interesów ze swymi przyjaciółmi, a nie

Jeżeli chodzi o Z.S.R.R. to nasuwa się pytanie, czy można go uważać za naród. Dziennik przypomina twierdzenie pisarzy i mówców bolszewickich, że naród nie istnieje, podobnie jak i religia, i zapytuje kogo właściwie będzie reprezentować w tych warunkach w Genewie Litwinów.

z państwami obojętnymi, albo nawet z dawnymi nieprzyjaciółmi.

Ten sam błąd, który popełniono na terenie politycznym w stosunku do dawnego przeciwnika, przez co narażono na szwank przyjazne stosunki z innymi państwami, powtarza się w dziedzinie gospodarczej.

Błędowni politycznemu, jakim była ewakuacja Moguncji, odpowiada traktat handlowy francusko - niemiecki. Ustępstwa polityczne, uczynione Rzeszy, nie jednak nie dały, podobnie jak i ustępstwa gospodarcze.

Jeżeli się chce naprawić koncepcję gospodarczą, kończy publicysta, trzeba zacząć od naprawy koncepcji politycznych.

## Zjazd mln. spraw zagranicznych państw północnych

Sztokholm, 2 września.  
Omawiając sprawę wyznaczonego na dzień 6 i 7 września zjazdu ministrów spraw zagranicznych państw północnych, minister spraw zagranicznych Sandler podkreślił, że głównym celem zjazdu będzie omówienie sprawy współpracy czterech państw w dziedzinie gospodarczej.

Ministrowie jednak skorzystają niewątpliwie z okazji celem rozpatrzenia szeregu interesujących ich zagadnień przed wyjazdem delegacji na zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie.

## Wszechświatowy kongres pokojowy w Locarno

Locarno, 2 września.  
W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady wszechświatowego kongresu pokojowego. Na stanowisko honorowego przewodniczącego kongresu wybrano jednogłośnie radcę związkowego Mottam, przewodniczącym kongresu wybrany został Escartier.

# Zniżka funta angielskiego

wywołała zaniepokojenie we Francji. — Manewr dr. Schachta

Paryż, 2 września.  
Francuskie koła dyplomatyczne i gospodarcze okazują pewne zaniepokojenie z powodu ostatniej niżki funta. Zniżka ta, jak twierdzi „Figaro” — zaczyna

przybierać dość nadzwyczajny, a nawet nienormalny charakter. Dziennik sądzi, że zainteresowane rządy powinny jaknajwcześniej przedsięwziąć energiczne kroki, o ile nie chcą

ić na rękę grze, prowadzonej przez dr. Schachta, a mającej na celu zupełny przewrót w gospodarce światowej. Dr. Schacht zdawał sobie sprawę z tego, że jego enuncjacje mogą doprowadzić do pewnych zakładów kredytowych, zaangażowanych w przedsiębiorstwach niemieckich, do poważnych trudności. Dowodem zamieszania, jakie wywołały jego deklaracje w londyńskiej City, jest fakt nagłej niżki kursu pożyczek, Davesa i Younga.

W Paryżu i Brukseli, jak twierdzi „Excelsior”, panuje również zaniepokojenie z powodu nienormalnej niżki funta i towarzyszącej temu beczynności kierowniczych kół angielskich, które powstrzymały się od interwencji za pomocą funduszu wyrównawczego.

Sezonowe warunki rynku nie mogą wytłumaczyć tej nagłej niżki. Dlatego kraje należące do bloku złota, zadają sobie pytanie, czy ostatnie deklaracje dr. Schachta nie mają na celu zaakcentowanie niżki dewiz anglo-saskich na całym świecie.

Rządy francuski i belgijski obawiają się gospodarczych konsekwencji dalszej dewaluacji funta i dolara. W związku z tym dziennik domaga się sparaliżowania tego manewru przez doprowadzenie do porozumienia angielsko-amerykańskiego w celu stabilizacji funta i dolara.

## Zamach przeciwko parlamentowi duńskiemu planowali narodowi-socjaliści

Kopenhaga, 2 września  
Dziennik „Berlingske Tidende” omawiając wczorajsze aresztowania w kołach narodowo - socjalistycznych, twierdzi, że akcja policji podjęta była na skutek wykrycia projektu zamachu przeciwko parlamentowi duńskiemu.

## Krwawe starcia w Hiszpanji

między faszystami a organizacjami lewicowymi

Madryt, 2 września.  
Organizacje skrajnie lewicowe usiłowały urządzić demonstrację przeciwko ruchowi faszystowskiemu. Pomimo interwencji policji, która usiłowała zapobiec starcom ulicznym, doszło do bójki między manifestantami a bójką faszystowską. Kilka osób zostało rannych, w tym dwie ciężko.

W pobliżu Oviedo doszło do krwawego starcia między gwardją cywilną a komunistami. Jedna osoba została zabi-

ta a trzy ranne.

Sebastien, 2 września.  
Silne oddziały policyjne wkroczyły do miasta Zumarragan, gdzie miało się odbyć zebranie deputowanych autonomicznych, członków komitetu międzyprovincialnego i radców miejskich miast baskijskich.

W niektórych miejscowościach delegacji komitetu, którzy chcieli udać się na zebranie, zostali zatrzymani przez policję i aresztowani.



Wrzesień  
3  
Poniedziałek

Dzisiaj Szymona Słupnika  
Jutro Rozalji P.  
Wschód słońca 4.49  
Zachód słońca 18.26  
Wschód księżyca 23.55  
Zachód księżyca 16.33  
Długość dnia 13.35  
Ubyło dnia 2.59

## Akademja żałobna ku czci ś. p. biskupa dr. Tymienieckiego

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 6 po południu w sali OO. Selezjanów przy ulicy Wodnej 34 odbyła się staraniem obywatelskiego komitetu uczczenia pamięci J.E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego, pierwszego biskupa łódzkiego, Akademja żałobna.

W akademji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych oraz liczne rzesze wiernych.

Po wygłoszonych okolicznościach przemówieniach połączone chóry wojewódzkiego związku towarzystw śpiewaczych i muzycznych pod batutą p. prof. Pedziwęża wraz z orkiestrą IV, oddziału straży ogniowej wykonały część koncertu.

## Moratorium hipoteczne ma być przedłużone do końca 1935 roku?

Warszawa, 2 września.

Właściciele nieruchomości oczekują w najbliższych dniach wydania nowego dekretu, przedłużającego moratorium hipoteczne. Moratorium dla dłużów hipotecznych wygasa bowiem w nadchodzącym miesiącu. Prawdopodobnie moratorium będzie przedłużone do końca roku 1935.

## Dodatkowa komisja poborowa

(p) W dniu 15 bm. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto I, na której winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 9 i 11 komisariatu P.P.

W dniu 28 bm. w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto II, na której winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji karnej, zaświadczenie o odroczeniu służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

### OSOBISTE.

(a) Powrócił z urlopu i objął urządowanie Starosta powiatu łódzkiego W. Makowski oraz Inspektor Powiatowy samorządu gminnego p. Grzybowski.

# Nowa katastrofa autobusowa pod Lublinem

## Autobus podczas wymijania furmanki wpadł do rowu 20 osób zostało rannych

Lublin, 2 września.

Dzisiaj w nocy autobus pasażerski, kursujący na linii Lublin — Łęczna, w którym jechało 20 osób, na ósmym kilometrze od Lublina przy wymijaniu stojącej w poprzek szosy furmanki wpadł do rowu i wyrócił się do góry kołami.

Zpóźród pasażerów 9 osób odniosło ciężkie obrażenia, zaś reszta lżejsze.

Kierowca samochodu, Stanisław Kuchciewicz z Łęcznej wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie ratunkowe z Lublina, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ciężko rannych do szpitali lubelskich, zaś lżej rannych do szpitala w Łęcznej.

Na miejsce wypadku udały się władze policyjne i sądowe celem przeprowadzenia śledztwa.

## Pożar farbiarni i wykończalni Schroedera

### Kotłownia spalona całkowicie

(p) Nocy wczorajszej około północy centrala straży ogniowej została zaalarmowana wiadomością, o wybuchu groźnego pożaru w wykończalni i farbiarni Ryszarda Schroedera przy ulicy 28 w Strzelcu Kaniowskich 44.

Na miejsce wyruszyły niezwłocznie 2 i 3 oddział straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w kotłowni fabrycznej i momentalnie objął całe jej urządzenie. W chwili przybycia na miejsce straży ogniowej cała kotłownia była już w ogniu, tak, że akcja straży ograniczyła się jedynie do niedopuszczenia ognia do budynku fabrycznego, którego dach już został częściowo objęty

plamieniami.

Po blisko dwugodzinnej intensywnej akcji ratunkowej zdołano wreszcie ogień około godziny 2 w nocy ugasić.

Kotłownia wraz z urządzeniem spalona całkowicie, pozatem został częściowo spalony dach fabryczny.

Straty są dość wysokie, lecz dokładnie jeszcze nie obliczone. Fabryka jest ubezpieczona.

Policja wszczęła dochodzenie, w kierunku ustalenia przyczyny wybuchu pożaru. Istnieje przypuszczenie, iż ogień powstał wskutek krótkiego spięcia. Dalsze dochodzenie w toku.

## Więzień połknął termometr

Niezwykły wypadek w więzieniu przy ul. Kopernika

Przebywający od pewnego czasu w więzieniu przy ul. Kopernika 24-letni Kazimierz Pławski, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej 49 zaczął się nagle wczoraj rano uskarżać na dolegliwości żołądkowe. Zawezwany lekarz więzienny przystąpił do mierzenia gorączki u Pławskiego i w tym celu umieścił mu pod pachą termometr, poczem na chwilę opuścił cele.

Skorzystawszy z nieobecności lekarza Pławski szybko wyciągnął z pod

pachy termometr, który następnie wciągnął do ust... połknął. Gdy lekarz wrócił zastał Pławskiego wijącego się w straszliwych bólach z wysadzonym na zewnątrz językiem. Brak termometra i niesamowity wygląd więźnia odrazu uświadomił w sytuacji lekarza, który niezwłocznie wezwał pogotowie ratunkowe.

Pławskiego odwieziono do szpitala św. Józefa, gdzie przystąpiono niezwłocznie do operacji wyjęcia termometra. (p)

## Sześciu fałszerzy pieniędzy stanie jutro przed sądem

(a) Jutro we wtorek dnia 4 b. m. w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się rozprawa przeciw głośnej szajce fałszerzy i kolporterów monet, na czele której stał konduktor tramwajów miejskich w Łodzi.

Władze śledcze zanotowały od połowy września 1933 roku znaczny wzrost fałszyfikatów, które rozpoznawano dopiero w bankach i urzędach pocztowych, a to z uwagi na znakomite ich podobieństwo do monet autentycznych. Fałszyfikaty te były wykonywane ze stopu srebra sposobem sztańcowym, przyczem ilość ich stale wzrastała.

W dniu 24 lutego 1934 roku policja po dłuższych obserwacjach ustaliła, że mennica mieści się w mieszkaniu tramwajarza Rybickiego przy ulicy Rzgowskiej 7. Przeprowadzono rewizję i znaleziono komplet narzędzi, sztańce, walcowanie, matryce, 21 części składowych sztańcy, klucze do śrub, pilniki, metal, blachę, klocki drewniane itp.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo 38-let-

ni Edmund Mausz, 42-letni Józef Kanownik i 33-letni Kazimierz Rybicki. Ponadto za puszczanie w obieg pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej Mieczysław Kamiński, Regina Rybicka i Eugenia Fandrych.

Wszyscy sześcioro zasiadają jutro na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Ilinczy, obronę zaś oskarżonych wnoszą adw. Józef Gotlib. Rozprawa budzi znaczne zainteresowanie ze względu na osoby oskarżonych.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. KOPCIOWSKA**

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

**Gdańska 37**

tel. 232-55.

od 4-7 w lecznicy

**Piotrkowska 294**

tel. 122-89.

## Rejestracja rocznika 1916

(p) Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 3-go września r. b. do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie I. Komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter H, Ch, I, J, K, L, M oraz zamieszkali na terenie 7 Komisariatu — na litery I, J, K, L, M, N, O, P, w dniu jutrzejszym zaś, we wtorek, dnia 4 b. m. winni się stawić do rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie I Komisariatu na litery M, N, O, P, S i zamieszkali na terenie 7 Komisariatu na litery S, Sz, T, U.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 rano do 3 po południu (w soboty od g. 8 do 1.30).

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji winne się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie miasta Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł., albo jednej z tych kar. (p)

wyrobo34Jwnsw4dedeą :Te

## Zjazd „Legjonu Młodych“ w Łodzi

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się okręgowy zjazd Legjonu Młodych. O godzinie 10.30 uczestnicy zjazdu w liczbie około 300 osób, zebraли się na placu przy ulicy ks. Bandurskiego, poczem pochód ruszył ulicą Wólczańską na plac Katedralny, gdzie złożony został w imieniu organizacji wieńiec na płycie Nieznanego Żołnierza.

Następnie odbyły się obrady w lokalu siedziby Rady Główniej BBWR przy ulicy Przejazd 40, tematem których były sprawy organizacyjne, oraz zawodowe. (a)

## Dr. LUDWIK FALK

powrócił

Choroby skórne i weneryczne.

**NAWRÓT 7** tel. 128-07.

od 10 — 12 i 5 — 7.

**KINO**  
**EUROPA**  
NARUTOWICZA 20

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**  
**LILIANA HARVEY**

Reż. ROWLAND v. LEE w najnowszym arcydz. prod. Foxa 1934-35

**WESOŁA ZUZANNA**

Nadprogram: Ostatnie aktualności Foxa oraz największa sens świata: Jedyne autentyczne w całości sfilmowany reportaż 11-o rundowej walki meczu bokserskiego o mistrz. świata.  
**Baer—Carnera**  
Dzisiaj początek o godzinie 4 po poł.

**„MUZA“** (dawniej LUNA)  
Dzisiaj i dni następnych!

ARCYCIĘKAWY NADPROGRAMY.  
Początek seansów o godz. 4 po poł.

**VILMA BANKY** oraz **VIKTOR VARKONY**

i **LUIS TRENKER** w filmie najnowszej produkcji

UNIVERSALU p. t.:

Najoryginalniejszy trójkąt miłosny. Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik.

**„BUNTOWNIK“**

**GRAND-KINO**

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.  
Dzisiaj pocz. o g. 4.30 po poł.

Przewyższa „PARADE MIŁOŚCI“. — Największy sukces muzyczny!

**KOT I SKRZYPCE**

JEANETTE MAC DONALD i RAMON NOVARRO poraz pierwszy razem

**TEATR**  
MUZKA / SZUKA

**WYSTĘPY TEATRU „8.30“ W TEATRZE MIEJSKIM.**

W dalszym ciągu zasłużony sukces święcą gościnne występy warszawskiego Teatru „8.30“ który zjechał ze stolicy z kapitalną komedią muzyczną „Yacht miłości“. Tak urocze melodie tej sztuki, jak przedewszystkiem wyborna gra całego zespołu przyczyniają się do atrakcyjności „Yachtu miłości“. Mimo wielkich kosztów ceny biletów normalne.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dzisiaj w dalszym ciągu operetka „Księżna Czardaszka“ z Michałem Michalesko.

**SENSACYJNY PROGRAM W „BAGATELI“.**

„Humor i S-ka“, ostatnia rewja „Bagateli“ cieszy się wielkim powodzeniem. Przyczyna tego jest prosta: rewja jest doskonała, poszczególne numery dowcipne, zespół artystyczny — świetny.

Całość została zmontowana świetnie przez kierownika artystycznego „Bagateli“ p. Czesław Skoniecznego.

W dowcipnych skeczach, doskonałych piosenkach, zabawnych monologach, w tańcu itp. oglądamy naszych ulubieńców a więc: Helenę Makowską, Elę Antoszonę, Lode Niemirzanke, Czesław Popielewską, Czesław Skoniecznego, Jana Wycieszko, Tadeusza Zakrzewskiego, Michała Daneckiego oraz doskonały zespół baletowy Wielkiej Rewji Warszawskiej.

Dzisiaj w poniedziałek w teatrze „Bagatela“ odbędzie się dwa przedstawienia. O godz. 8 i 10 wieczorem.

Ceny biletów wejścia popularne.

**CASINO**

**Ostatnie dni!**

najwspanialsza epopea carska Rosji

**„Katarzyna Wielka“**

obsada:

ELŻBIETA BERGNER  
DOUGLAS FAIRBANKS, Jr.

nadpr. dodatek kreskowy  
„TRZY MAŁE SWINKI“

Teatr „ROZMAITOŚCI“, tel. 112-25

Ostatnie dni gościnnych występów

**Michał Michalesko**

Dzisiaj, poniedziałek o godz. 9.30 wiecz.

**Wielkie ulgowe przedstawienie parter 1 z!**

**„Księżniczka Czardaszka“**

**Wyspa byłych królów**

Na niczem im nie zbywa.— Otrzymują pensję i „odpoczywają“

Cudowna wyspa Reunion, perła oceanu Indyjskiego, stała się od dłuższego czasu kolonią zdezonizowanych władców. Tutaj umieszcza Francja tych z królów tubylczych, którzy podnieśli niebacznie sztandar buntu przeciw protektorowi republiki. Deportowani ekstrawaganci mają tu wszystko, o czym mógłby marzyć kandydat na rentjera. Żyją na Reunion jak w złoczonej klatce, nie zbywa im na niczem prócz swobody ruchów. Galeria byłych władców jest wcale liczna.

Mieszka tu np. była królowa Madagaskaru, Ranavalona II, która pogodziła się oddawna ze swoim losem wygnanki i wyszła nawet za mąż za b. żandarma francuskiego. Otrzymuje ona pensję roczną 6.000 franków. Przebywa dalej b. sułtan marokański, Said Ali, w którym Francja miała dużo kłopotów. Czuje się

dobrze i wcale sobie chwali pobyt na wyspie od czasu gdy odznaczono go krzyżem Legii Honorowej.

Były cesarz Anamu spędza wraz z synem smętne dni i noce zdala od swej ojczyzny. Ten, zdaje się, nie pogodził się ze swoim losem, ale nic mu to nie pomoże. Największym może respektem cieszy się przebywający tu Abd-el-Krim, wódz powstania marokańskiego przed ośmiu laty. Rodzina i służba b. wodza liczy z górą trzydzieści osób, na utrzymanie których utrzymuje rząd francuski sto tysięcy franków rocznie. Dzieci zarządcy ongi wroga europejskiej cywilizacji zeuropeizowały się zupełnie, zarzuciły strój wschodni, któremu został wierny Abd-el-Krim. On sam nauczył się francuskiego i — zrezygnowawszy z marnego o tronie — zajął się studjowaniem techniki.

**Na fali radjowej**

**KONCERTY MUZYKI ROMANTYCZNEJ I KLASYCZNEJ.**

W dniu 3 września transmituje rozgłośnia warszawska dwa ciekawe koncerty: o godzinie 17.00 muzykę z epoki romantyzmu w wykonaniu znakomitej pianistki, zasłużonej również na polu pedagogii, Heleny Ottawowej i o godz. 21.00 koncert skrzypcowy Mozarta D-dur w wykonaniu Henryka Czaplńskiego, w ramach koncertu popularnego orkiestry symfonicznej P. R. Wytyczne linie programu tego koncertu pozostają niezmiennione, bo obejmują utwory wyłącznie Mozarta i Beethovena.

**ZAGADKI MUZYCZNE NA CAŁĄ POLSKĘ.**

Ciesząca się wielką popularnością wśród dzieci „zagadki muzyczne“ rozgłośnia lwowska w obecnym sezonie Polskiego Radja nadawane będą na całą Polskę. W ten sposób audycja opracowywana przez ciotkę Adę i Tadeusza Seredyńskiego będzie dostępna dla dzieci w całej Polsce, szerząc wśród nich początki zrozumienia muzyki. Za rozwiązanie zagadek muzycznych przewidziano stałe ładne nagrody. Pierwsza audycja z tego cyklu odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września, o godz. 18.45

**LEKORSTWO NA DŁUGOWIECZNOŚĆ**

Kazimierz Jabłowski przepisze radjo-słuchaczom dnia 3 września w poniedziałek o godz. 19.30 jedyną skuteczną receptę na długowieczność. W feljetonie swym wskaże p. Jabłowski cały szereg powodów, przeważnie nierozsądnych i niemądrych, dla których dobrownie skracamy sobie życie. Życie wcale nie jest takie krótkie, jeśli się umie szanować czas własny i cudzy.

**RASIZM W ŚWIELE NAUKI WSPÓŁCZESNEJ.**

W cyklu pogadanek na aktualny dziś temat rasizmu dr. Eugenja Stolyhowa wygłosi w poniedziałek, dnia 3 września, o godz. 21.45 drugi skolei odczyt, poświęcony temu zagadnieniu. Odczyt ten poświęcony będzie omówieniu wpływu, jaki idee pisarza francuskiego Gobineau znalazły na terenie Niemiec już uschylku XIX-go wieku, kiedy to cały szereg uczonych, jak: Schemann, Chamberlain, (na którego powołują się hitlerowcy), Wollmann, Ammon, rozpowrzechniało w społeczeństwie niemieckim „dowody“ o wyższości rasy nordyckiej. Odczyt kończy się poważną i obiektywną krytyką poglądów rasizmu.

**RADJOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**

**PONIEDZIAŁEK, 3 września 1934 r.**

- 6.45—6.42. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
- 6.48—6.58. Muzyka — płyty. 6.58—1.08. Gimnastyka. 7.08—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przedwda. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Koncert zespołu salon. z Wilna. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. Muzyka symfoniczna — płyty. 13.30—15.30. Przerwa. 15.30—15.35. Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.35—15.45. Przegląd Gieldowy. 15.45—16.45. Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udz. Bolesława Mierzejewskiego — piosenki. 16.45—17.00. Lekcja języka niemieckiego. (Kurs elementarny).
- 17.00—17.25. Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. — Tr. ze Lwowa.
- 17.25—17.35. Muzyka — płyty.
- 17.35—17.50. Recital śpiewaczy Augusta Wilniewskiego.
- 17.50—18.00. Pogadanka Bruno Winawera.
- 18.00—18.10. Muzyka — płyty.
- 18.10—18.15. Repertuar teatrów.
- 18.15—18.45. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Edith Lorand — płyty.
- 18.45—19.00. „Zagadki muzyczne dla dzieci“. — Transmisja ze Lwowa.
- 19.00—19.25. Audycja żołnierska.
- 19.25—19.30. Chwilka społeczna.
- 19.30—19.45. „Lekarstwo na długowieczność“ — wygl. K. Jabłowski. — Feljeton.
- 19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
- 20.00—20.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.
- Ola Obarska — piosenki.
- 20.45—20.55. Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00. „Jak pracujemy w Polsce“.
- 21.00—21.45. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ormińskiego i Henryk Czaplński — skrzypce.
- 21.45—22.00. „Rasizm w świetle nauki współczesnej“ — wygl. dr. Eugenja Stolyhowa.
- Odczyt.
- 22.00—22.15. Koncert reklamowy.
- 22.15—23.00. Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“.
- 23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
- 23.05—23.30. Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“.

**DZIS SŁUCHAMY.**

- 15.00. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
- 17.30. MOSKWA (Stalin). Koncert symfoniczny.
- 19.00. LENINGRAD. „Hugonoci“ — opera Meyerbeera. Tr. z Opery.
- 19.00. WIEN. „Aida“ — opera Verdiego. Tr. z Opery Państwowej.
- 19.30. KOPENHAGA. Koncert z sali Tivoli.
- 20.00. LONDYN (Regional). Wieczór wagnerowski z Queen's Hallu.
- 20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfoniczny z Vichy.

**Zakład**

Fred usadowił się wygodnie w fotelu i z ciekawością spojrzął na elegancką kopertę trzymaną w ręku. Nożem do papieru rozciął on wreszcie kopertę i zaczął czytać.

„Kochany doktorze! Mówi się ostatnio tyle o modnych kobietach o sporcie i o współzyciu koleżeńskim obu płci, że zdaje mi się, iż kłamstwo powinno być wyrugowane ze stosunków pomiędzy mężczyzną i kobietą. Słyszałam kiedyś, jak pan swoją małenką, miłą żonę nazywa „kochaniem“. Proszę o mnie nie myśleć źle doktorze, ale raz chociaż chciałabym z ust pańskich usłyszeć to samo piękne słowo. Wiele radości sprawiała mi spojrzenia pana, rzucane w moją stronę na tarasie domu kuracyjnego.

Jestem młoda i liczę się tylko z własnym sumieniem. Jeżeli to panu odpowiada, to spotkamy się dziś o godzinie 5-ej podczas dancingu na tarasie domu kuracyjnego. Bardzo rada będzie... pana (może) kochanie Nr. 2“.

Fred obracał w ręku elegancki arkusik papieru i oglądał wąskie, drobne pismo kobiece. Uśmiech zadowolenia okraślił jego usta, albowiem w tej samej chwili przypomniał sobie Gerde von Aster. „Hm... Piękna Gerda Aster... myślał Fred — więc widocznie zauważyła moje spojrzenia?... Gerda ma przebież wspaniałe brzoźwe loki i niezwykle smukłą sylwetkę... Patrzcie państwo. Gerda... a przecież wydawała się tak zimna i niedostępna... Chociaż niekiedy twierdziła, że jest ona znana ze swej ekscentryczności...

Fred był kiedyś ulubieńcem kobiet. Trzy lata małżeństwa zmieniły go jednak zupełnie. Był wierny swej mał-

żonce, która posiadała dziecinne usposobienie i najmniej zmartwienie przyprowadzała ją o potoki łez. Fred bardzo kochał swoją żonę i za nic nie chciał jej przyczynić zmartwienia. To spotkanie na ludnym tarasie domu kuracyjnego wcale mu nie odpowiadało. A pozatem miał on popołudniu niezmiernie ważne posiedzenie, na którym musiał być obecny.

List spoczął w przepastnej szufladzie biurka.

Wieczorem, po konferencji, Fred wszedł po schodach na wspaniały taras domu kuracyjnego. Muzyka grała jakiegoś sentymentalne tango, w takt którego poruszało się kilkadziesiąt par na parkiecie tarasu. Chińskie lampy rzucały wokół łagodne światła. Gerda von Aster siedziała przy stoliku w otoczeniu kilku panów. Fred skłonił się nisko. Odpowiedziała mu jednak zaledwie widocznym skinieniem głowy. — Komediantka... — pomyślał Fred i dosiadł się do znajomych w ten jednak sposób, że stolik Gerdy miał przed sobą. Po tangu nastąpił walc angielski, i jak zwykle przy zmianie tańca, powstał przy stolikach ruch. Gerda wstała. Wstała, ale nie zmieszła się z tańczącymi, lecz przeszła przez parkiet i skierowała się ku szerokim schodom prowadzącym do pokoju gościnnych. Fred wstał również, podążył za Gerdą. Przed drzwiami jej pokoju przystanął. Drzwi były napół uchylone i widać było przez nie Gerde stojącą przed lustrem i poprawiającą sobie kontur warg, różowa kredka. Fred odważnie otworzył drzwi, podszedł do niej z uśmiechem i specjalnie zmatowiałym głosem powiedział:

— Dobry wieczór — kochanie... —

Stojąca przed lustrem kobieta zwróciła się w stronę mówiącego i wielkie, przerażone oczy wpiła w jego twarz...

— Dziękuję ci za twój list — kochanie. Sprawił mi on bezgraniczną radość... — mówił dalej Fred. Twarz stojącej przed nim Gerdy zbladła, poczem oblała się krwawym rumieńcem. Zanim jednak zdolała wydobyć głos z zaciśniętej przerażeniem krtani, Fred powleciał:

— Ależ — kochanie, teraz nie potrzebujesz przecież grać komedji. Jesteśmy zupełnie sami... — Mówiąc to wyciągnął ku niej ramiona i przysunął się blisko. Ciszę pokoju przerwał trzask wymierzonego policzka. Mimowolnie Fred chwycił się za lewą stronę twarzy, a przed oczami jego zamigotały nagle tysiące świateł.

— Pan zwarjował... — krzychała teraz Gerda. — Zwarjował... Jeżeli się jest pijanym to trzeba iść do domu i wyśpać się... Jeżeli pan w tej chwili nie wyjdzie z pokoju zacznie krzyczeć i wszyscy się zbiegną...

Na szczęście nikt nie widział teraz młodego, powszechnie lubianego, doktora, który z napół otwartymi ustami i trzymając się za lewy policzek, chyłkiem opuścił dom kuracyjny i wszedł do auta. W domu przywitała go radośnie żona jego, Marja.

— Tak się cieszę — kochanie, żeś wrócił wcześniej... Miałam ci właśnie coś do powiedzenia i telefonowałam do klubu.

— Coś mi chciała powiedzieć? — Słucham...

— Fredzie, czyś ty otrzymał dziś rano list?... —

— List, jaki list?... — Nogę poczęły lekko drżeć pod Fredem. Nienawidził on scen.

— Otrzymuję przecież codziennie bardzo obfitą pocztę...

— Tak. Ale mnie chodzi o jeden list. Taki zupełnie prywatny list...

— Prywatny list?... Aha. Dlaczegoś od razu nie powiedziała, że chodzi ci o prywatny list. Otrzymałam rano list od jakiegoś głupiej geśli, w którym zaprasza mnie na spotkanie... Ha, ha, ha... Głupie żarty... Ktoś sobie rzeczywiście pozwilił?... — Tak się serdecznie z niego śmiałam... Ha... ha... ha... Słowo ci dam — kochanie... — Ale skąd ty o tym wiesz, Marjo?... —

— Ponieważ to ja właśnie jestem ta... geśla...

Fred spojrzął zdumiony na żonę.

— Tak — kochanie. Nie gniewaj się. To ja założyłam się z Lilli. Ona powiedziała, że wszyscy mężowie zdradzają i oszukują żony. Więc ja jej odpowiedziałam, że ty nie jesteś taki. I założyłyśmy się. Ona napisała list do ciebie i czekałyśmy dziś całe popołudnie na tarasie domu kuracyjnego. Ale ty nie przyszedłeś — kochanie. I Lilli omal nie pękła z zazdrości... Kochany... i Marja czule objęła go za szyję.

— Tak?... Wiec ty wątpiasz w moją wierność?... Założyłaś się z Lilli i zrobiłaś ze mnie pośmiewisko?... —

— Przebac mi — kochanie... — prosiła Marja ze łzami w oczach.

— Dobrze, ale pod jednym warunkiem. Uczyniłaś mi wielki ból, więc nigdy więcej nie mów do mnie „kochanie“...

— Czemu nie?... Przecież to ja wygrałam zakład — kochanie...

— Mimo to... — powiedział Fred. To słowo będzie mi zawsze przypominało tę bolesną chwilę... — I Fred mowilił potarł ręką lewy policzek.

Tłum. Iva.

# STROJ ELEGANCKIEJ PANI

składa się z umiejętnie dobranych szczegółów, które stanowią ładną, harmonijną całość

Sezon jesienny w pełni. Przyczyniły się do tego zwłaszcza pogody ostatnich dni, że pani już gorąckowo kompletuje garderobę na nowy okres.

Ogólne wskazówki co do nowej mody już podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Ale każda pani, poświęcająca kwestjom mody więcej uwagi i dbająca o swój ze-

czy też w tonie liści, opadających z drzew. Oczywiście krawat musi harmonizować z materiałem kostiumu. Stylizowane cyklameny lub liście są najulubieńszymi motywami.

Ładnym, ale nie do każdej cery odpowiednim, będzie, zamiast krawata, motyw z dość jaskrawego, zielonego jedwa-

Rękawiczki są, jak dotychczas, przeważnie zakończone sztylpami, przy czym sama rękawiczka jest ze skóry jaśniejszej, sztylpy ciemniejsze, a guziki zupełnie ciemne.

Jesienna moda pozostaje wierna paskom. I tu powtarza się motyw liści nakładanych ze skóry lub metalu. Efektowniejszy jest pasek z kółek lub łusek metalowych, spojonych w niezbyt szeroki łańcuch.

Bukiet astrów lub chryzantem nosi się do każdej jesiennej sukni czy kostiumu.

Od szeregu lat przyzwyczajaliśmy się do uzupełnienia naszego stroju jakimś szalikiem. I tu możemy zanotować ładną nowość. Jest nią niewielki szalik z zamszowej skóry, spięty na guzik, rzeźbiony w drzewie. Do sukni wieczornej natomiast odpowiedni będzie nieco sutszy szal z aksamitu, haftowany na końcach strassami i perłkami. Nie trzeba chyba dodawać, że ładny lis, krawat futrzany lub też suta etola jest niemal niezbędnym uzupełnieniem garderoby każdej eleganckiej pani i że zdobi nadszycie skromną nawet suknię.

Inne drobiazgi, które panie noszą, a o których warto opowiedzieć parę słów — to t. zw. „petites riens”, jak kołnierzyki, mankiety, kokardy, chusteczki, żaboty i t. d. Trzeba w dużej mierze dbać o ich wygląd, czystość, estetykę. A następnie trzeba pamiętać, że jedna i ta sama ozdoba nie nadaje się do wszystkiego.

Osoba niska nie może nosić dużej kokardy. Osoba gruba nie powinna wkladać szerokiego paska, stosowanego tylko dla figury szczupłej. Każda z pań

kowanych jednokolorowych, w tonach brązowych i zielonych. Wzdłuż idą prążki tylko na kieszeniach i mankietach.

Kostjum taki przybrany jest wykład-



wewnętrzny wygląd, wie dobrze, jak duża rolę odgrywają najrozmaitsze drobiazgi, służące do uzupełnienia eleganckiej całości. Jakkolwiek brzmi to nieco paralogicznie, trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że odpowiedni dobór tych drobiazgów decyduje o ogólnym wrażeniu.

Wiele razy zdarza się nam widzieć pania, o wiele od innych elegantszą, a w pierwszej chwili nie możemy zdać sobie sprawy, na czym jej elegancja pole-

bia, haftowany w ciemniejsze liście. Krawat może być spięty szpilką niklową w kształcie znaku zapytania. Wykladać kołnierzyk biały, noszony bez krawata, spina się sercem koralowem. Oryginalną nowością są rzeźbione małe figurynki z drzewa, jako spinki do mankietów.

Jednym z najważniejszych akcesoriów toaletowych są torebki. Na ulicę, do kostiumu czy płaszcza, powinno się mieć solidną i niezbyt małą torebkę z ładnej skóry, natomiast torebki do sukien popołudniowych robione są z jedwabiu, odpowiadającego kolorem całości. Nowa torebka, w kształcie trapezu opatrzona jest metalową klamrą i zawieszona na metalowym łańcuszku.

Co do obuwia, to jesienne pantofelki odznaczają się efektowną kombinacją skóry matowej i błyszczącej. Sam pantofelek jest matowy, a szpic i obramowanie błyszczące.

Do kostiumu, czy płaszcza pantofelek jest mało wycięty, ze skóry w jednym kolorze. Całą jego ozdobą stanowi pasek dziurkowany, idący od podeszwy ku zapięciu na ładny, ale skromny klips.

Elegancki pantofel wymaga oczywiście niemniej wykwintnej i ładnej pończoszki. Do sukien popołudniowych noszone będą w tym roku pończochy z jakimś delikatnym haftem. Pończochy sportowe opatrzone są strzałkami, zakończonymi kilkoma haftowanymi listkami.



ga. Nie jest ubrana specjalnie kosztownie, strój jej nie jest specjalnie oryginalny, a jednak wygląda jakos inaczej. Ta tajemnica leży prosto w umiejętnym doborze „ram”, a rami te — to właśnie drobne, małe, kokieteryjne, których nie wołno lekceważyć.

O tych drobnostkach jesienniej mody pragniemy dziś pomówić. Czujna moda wie dobrze, jak bardzo panie zwracają ostatnio uwagę na szczegóły swego stroju i dlatego z każdym sezonem przynosi w dziedzinie akcesoriów toaletowych coraz to nowe i interesujące rzeczy.

Jeśli chodzi o ubranie sportowe — bardzo ważną rolę odgrywa odpowiedni dobór krawata. I w tej dziedzinie jesień przynosi interesujące nowości. Do kostiumu sportowego nosi się krawat z cienkiego i matowego jedwabiu haftowanego kolorami jesiennymi, jak winno - czerwony, mchowo - zielony.



powinna przed sprawieniem sobie takich rzeczy zastanowić się, czy odpowiednie będą do jej sylwetki, figury, charakteru, urody i t. d.

Jeszcze parę słów o perfumach. Myli się pani, która sądzi, że w tej dziedzinie nie panuje moda. W wyborze perfum musimy być bardzo ostrożne. Trzeba je używać tylko w dobrym gatunku i mało, dyskretnie, aby modny, duszący zapach, który nie dla każdego jest miły, nie „zalatował” już z odległości.

Gdy mowa o jesiennych materiałach — trzeba zanotować dość ciekawy zwrot w niewzruszonych dotąd, jak się zdawało, poglądach na materiały w prążki. Jak wiadomo, uchodziło zawsze za pewnik, że prążki idące wzdłuż, poszczuplają i wydłużają sylwetkę.

Tymczasem niektórzy krawcy utrzymują, że o ile figura ma pewne braki, to prążki podłużne raczej te braki uwidaczniają, podczas gdy prążki poprzeczne zacierają wszystkie błędy. Może się to odnosić oczywiście tylko do materiałów w jednym kolorze (dawniejsze „ottoman”), gdyż wielobarwne i to poprzeczne są dla osób korpulentniejszych niekorzystne. W jesiennych kolekcjach pojawiły się modele z materiałów prąż-



dany kołnierzem z karakułów i na zgrabnej sylwetce wygląda istotnie bardzo ładnie. Czy jednak nowa teoria — poprzecznych prążków — przyjmie się i znajdzie wiele zwolenniczek — o tem zadecydują najbliższe tygodnie.

I wreszcie na zakończenie dzisiejszej naszej rewji mody, zwrócimy uwagę na rzecz ważną, a praktyczną: jak zrobić ozdobny kołnier do ciemnej sukni? Tembardziej, że takie kołnierze do tych sukien, noszone będą w tym sezonie powszechnie.

Jasne ozdoby organdyne dodają naszym sukniom świeżego wyglądu. Organdyne w kolorach jednostajnych, mierzwowane, przejrzyste lub wzorzyste, w kwiateczki, kratę lub kropki, przez tykane metalowymi nitkami, walczą z sobą o nasze łaski. Trzeba przyznać, że wyglądają one przeslicznie i zdobią naprawdę młodzieńczym wdziękiem najbardziej skromne i najsurowsze w liniach suknie.

Kołnierzyk jest okrągły, obsyty lamówką, z tego samego materiału, również i przód składający się z czterech języczków organdyńskich, poroździelanych i przytrzymanych u góry przyszy, zapomocą czerwonych guzików, małych okrągłych kulek, imitujących czereśnie. Jest to piękna zjawka na tle sukni czarnej lub granatowej.

Mankietki, najczęściej stosowane mają wycięcie w kształcie litery U na wierzchniej stronie ramienia. U podstawy tego otworu jest umieszczona czerwona kulka, identyczna z temi, które są przy szyi.

Do sporządzenia tego garnituru potrzeba 50 centymetrów organdy. Kołnier nie jest przecięty, ani nie posiada zapięcia, ponieważ wycięcie przy szyi jest wystarczająco duże, aby przesunąć przezeń głowę. Co do kroju tego kołnierzyka — powinien on być możliwie najprostszy, wtedy właśnie jest najbardziej efektowny.

Jest wiele ozdób z organdy, ale ta właśnie jest bardzo praktyczna, jeśli chodzi o pranie i prasowanie, gdyż plisy, riuszki i małe wolanty, które w większej części tworzą kołnierzyki, z muslinu lub innych cienkich materiałów, są trudne do utrzymania w dobrym stanie.

Irene.



# Sensacje na boiskach ligowych

## Porażka Ruchu i Pogoni w Krakowie. — Garbarnia pokonana w Poznaniu

Wznowione po dwutygodniowej przerwie rozgrywki ligowe przyniosły w dniu wczorajszym dwie sensacyjne niespodzianki, których terenem był Kraków. Zupełnie nieoczekiwanie zdobył zespół Podgórze dwa punkty na Pogoni. Jak widać podgórzanie nie mają zamiaru zrezygnować z miejsca w lidze. Niespodzianką swego rodzaju jest również zwycięstwo Wisły nad liderem tabeli. Dzięki temu zwycięstwu wzrosły szanse Cracovii do tytułu mistrza.

Nie ulega już dziś kwestji że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Cracovią a Ruchem, gdyż ŁKS który po zwycięstwie nad Warszawianką zajął trzecie miejsce nie wchodzi w rachubę.

Tabela ligowa po wczorajszych spotkaniach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) Ruch	16	25	63:21
2) Cracovia	14	21	34:18
3) Ł. K. S.	16	19	24:24
4) Warta	16	18	36:25
5) Garbarnia	16	18	37:26
6) Pogoń	15	18	31:25
7) Legja	14	15	19:17
8) Wisła	13	14	19:27
9) Polonia	16	14	20:28
10) Warszawianka	15	13	19:35
11) Podgórze	15	10	22:36

W tabeli powyższej uwzględniono walcowery przyznane kilku zespołom spowodu wycofania się z dalszych spotkań drużyny Strzelca z Siedlec.

### Podgórze — Pogoń 2:0 (1:0)

Zawody rozegrane w nienormalnych warunkach zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Podgórze, który wygrał z lepiej grającą drużyną Pogoni.

Ulewny deszcz zamienił boisko w jedno wielkie bagno, na którym poszczególne gracze z trudem starali się przeprowadzić jakies kombinacje. Wszystko zawodziło jednak i decydowało tylko szczęście i przypadek.

Podgórze uzyskało pierwszą bramkę w 15 minut ze strzału Ścibrowskiego. Dalsza gra stała pod znakiem wyrównania, przyczem Pogoń w drugiej połowie uzyskała przewagę, nie umiając jej jednak wyzyskać.

Na 10 minut przed końcem Guzda uzyskał drugi i ostatni punkt. Ze względu na nienormalne warunki, trudno ocenić poszczególne graczy. Sędziował p. Krukowski z Warszawy — dobrze.

### Wisła Ruch 2:1 (1:0)

Kraków, 2 września.

Również i te zawody ucierpiały znacznie wskutek nie pogody. Poziom gry był jednak znacznie wyższy aniżeli na poprzednim meczu. Przyczyną tego szukać należy przede wszystkim w lepszej dyspozycji walczących zespołów, które mniej więcej do 70 minut gry walczyły wcale żywo i ruchliwie. To też mecz był dość zajmujący.

Pierwsza połowa gry mijła pod znakiem wzajemnych ataków obu drużyn. Wysiłki Peterka i Wilimowskiego z jednej strony i Artura z drugiej strony pozostają jednak bez rezultatu. Dopiero w 45 minucie daleki strzał Szumilasa, bijącego rzut wolny z 30 metrów przynosił Wisłę prowadzenie. Bramkarz Ruchu chwytając piłkę, wypuszcza ją jednak z ręki i kieruje do bramki. Po przerwie Ruch stara się uzyskać wyrównanie. Po kilku minutach przewagi Wisła ujmuje jednak znowu inicjatywę, by po szeregu niewyzyskanych pozycji uzyskać w 34 minucie drugi punkt ze strzału Artura. Teraz następują nieprzyjemne incydenty. Kotlar-

czyk, staulowany przez Wilimowskiego wymierza sobie sam sprawiedliwość i w efekcie Ślązaka znośa nieprzytomnego z boiska.

Za chwilę Chabowski i Kacy opuszczają boisko za wzajemne porachunki. Gra staje się niezajmująca i wśród zamieszania pada jedyny punkt dla Ślązaków ze strzału Peterka.

### Warta—Garbarnia 2:0 (1:0)

Poznań, 2 września. Krakowianie ponieśli niezasłużoną porażkę. Zasłużyli oni conajmniej na wynik remisowy, byli bowiem przeciwnikiem równorzędnym a pod względem technicznym przewyższali nawet gospodarzy.

Gości przesładował jednak pech. Do zawodów wystąpiła Warta w pełnym składzie natomiast Garbarnia bez Smoczka, Konkiewicza i Maurera. W pierwszej części meczu udaje się Warcie uzyskać bramkę w 29-ej min. ze strzału Knioly po b. ładnie przeprowadzonej kombinacji.

Druga bramka dla Warty uzyskana została w 35-ej min. po pauzie przez Szerfkiego w zamieszaniu podbramkowym. Sędziował p. Glinka.

### Legja-Polonia 1:0 (1:0)

Warszawa, 2 września. Warszawskie „derby“ piłkarskie za-

przedstawiają większej wartości. Beznadziejnie słabo gra szczególnie atak, w którym rej wodzi zupełnie nieruchliwy Ketz.

W przeciwieństwie do Warszawianki zaprezentował się ŁKS b. dobrze. Na czoło zespołu wysunęło się znowu trio obronne z Karasiakiem na czele oraz linia pomocy, w której najlepszym zawodnikiem był Pegza II.

W ataku miła niespodziankę sprawił Koczowski, grający na lewym łączniku. W polu był on najlepszy z trójki środkowej, zawodząc jedynie w sytuacjach podbramkowych.

Ze skrzydłowych Król lepszy od Pęskiego, szczególnie w drugiej połowie meczu. Mecz poprzedzony został targiem o koszulki.

# ŁKS--WARSZAWIANKA 3:0 (1:0)

## Zasłużone zwycięstwo zespołu łódzkiego

Warszawianka: Jachimek, Zwierz II, Ziemiak, Rusin, Sroczyński, Makowski, Stolenwerk, Socha, Ketz, Prosator, Mazgaj.

Ł. K. S.: Frymarkiewicz, Karasiak, Galecki, Pegza I, Pegza II, Janczyk, Pęski, Herbstreich, Sowiak, Koczowski.

Zespół Warszawianki, który w pierwszej rundzie rozgrywek pokonał ŁKS w identycznym stosunku zawiódł na całej linii. Warszawianka obecna to zlepek piłkarzy z różnych klubów. Jej gra obliczona jest na przypadek.

W meczu z ŁKS-em nie mieli Warszawianie absolutnie nic do powiedzenia, nie zagrażając dostownie ani razu poważnie świątyni łodzian. Jedynym jaśniejszym punktem drużyny jest trio obronne z Ziemiakiem na czele. Natomiast linia pomocy i atak nie

przedstawiają większej wartości. Beznadziejnie słabo gra szczególnie atak, w którym rej wodzi zupełnie nieruchliwy Ketz.

W przeciwieństwie do Warszawianki zaprezentował się ŁKS b. dobrze. Na czoło zespołu wysunęło się znowu trio obronne z Karasiakiem na czele oraz linia pomocy, w której najlepszym zawodnikiem był Pegza II.

W ataku miła niespodziankę sprawił Koczowski, grający na lewym łączniku. W polu był on najlepszy z trójki środkowej, zawodząc jedynie w sytuacjach podbramkowych.

Ze skrzydłowych Król lepszy od Pęskiego, szczególnie w drugiej połowie meczu. Mecz poprzedzony został targiem o koszulki.

# Mecze o wejście do Ligi

## Zdecydowane zwycięstwa faworytów

### Czarni—7 p.p. leg. 4:0 (3:0)

Spotkanie o wejście do Ligi Czarni—7 pp. leg. rozegrane w niedzielę we Lwo przyniosło Czarnym zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:0 (3:0).

Drużyna lwowska miała przez cały czas gry przewagę, uzyskując bramki ze strzałów Olberta, Smagowicza, Lemiszki i Stupnickiego.

Zespół wojskowych zaprezentował się słabo. Jedynie prawy obrońca stanął na wysokości zadania.

### WKS Smigły—WKS Grodno 12:0 (6:0)

Rozegrany w dniu dzisiejszym w Wilnie mecz o wejście do ligi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem wilnian w stosunku 12:0 (6:0).

Gra toczyła się przez cały czas na jedną bramkę, gdyż grodnianie nie byli ani przez chwilę groźni dla miejscowych.

### Rewera—PKS (Łuck) 2:2

W Stanisławowie rozegrany został mecz o wejście do Ligi między Rewerą a PKS (Łuck), zakończony wynikiem remisowym 2:2.

# Więcek zajmuje pierwsze miejsce w wyścigu kolarskim o nagrodę Zarządu m. Łodzi

Kończący się już sezon kolarski w Łodzi przyniósł w dniu wczorajszym niezwykle interesujące zawody, jakimi był doroczny szosowy wyścig kolarski o nagrodę przechodnią Zarządu miasta Łodzi.

Wyścig rozegrany został na dystansie 100 klm na szosie warszawskiej i obelany został niezwykle licznie przez kolarzy łódzkich.

Ze zgłoszonych 66 zawodników na startcie stanęło 57. Na całej trasie rozegrała się niezwykle zażarta walka o pierwsze miejsce, przyczem bohaterem wyścigu był Więcek. Mimo że nie wyleczył się on jeszcze zupełnie z ran odniesionych w wyścigu Berlin — Warszawa, jechał on świetnie, nadając ton całemu biegowi.

W połowie trasy nawaliła Więckowi kicha" i musiał on później doganiać czołwka. Więcek wygrał wyścig w

czasie 3.09,15 przed Wójcikiem (Rapid) 3.09,27.

Wójcik został jednak dyskwalifikowany za kopnięcie jednego z współzawodników na trasie i spowodowanie niebezpiecznej wysypki.

Poza dyskwalifikacją w wyścigu i odebraniem drugiego miejsca Wójcika ukarano dwumiesięczną dyskwalifikacją Wczorajszy występ nie przynosił za szczytu mistrzowi okręgu. Drugie miejsce przypadło automatycznie Odartowskiemu (ŁKS) 3.09,30 przed Janakiem (Świt) 3.09,36, Zajacem (ŁTK) 3.09,37, Jankowiakiem (ŁKS) 3.09,43, Rykhajnem (WIMA) 3.09,51, Kasprzakiem (Resursa) 3.11,20, Jaskulskim (SKS) 3.11,42 i Steigertem (WIMA) 3.11,45.

W rozgranym równocześnie mistrzostwie klubowym TZS pierwsze miejsce zajął Freund w czasie 3.12,30.

kończyły się zwycięstwem Legji w stosunku 1:0 (1:0). Mecz odbył się w warunkach nienormalnych, gdyż od pierwszej chwili padał olbrzymi deszcz.

Początkowo przeważa Legja, której atak kierowany dobrze przez Nawrota zagraża bramce Polonii.

Jedyna bramka meczu padła w 9-ej minucie ze strzału rabińskiego po kombinacji Nawrot — Wypijewski — Draiński.

Druga połowa gry upływa pod znakiem przewagi Polonii, która jednak nie potrafi tego wykorzystać.

Sędziował p. Walczak. Publiczność 3000 osób.

Warszawianka, która zmieniła barwy klubowe i gra obecnie w koszulkach czerwonych targowała się blisko kwadrans, zgadzając się wreszcie na włożenie koszulek białych.

Od pierwszej chwili uwidoczniła się przewaga zespołu łódzkiego, który jednak dopiero w 34 minucie z przypadkowego strzału Pęskiego uzyskuje prowadzenie.

Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie pół ŁKS z miejsca ujmuje inicjatywę, przeważając do końca meczu. Warszawianka tylko od czasu do czasu „odgrywa“ się, lecz jej ataki likwiduje z łatwością obrona ŁKS-u. Dalsze dwie bramki dla ŁKS-u padają w 11-ej minucie ze strzału Króla i w 20-ej min. ze strzału Koczowskiego.

Należy zaznaczyć, że cały szereg dogodnych pozycji zmarnowali Sowiak i Herbstreich.

Meczowi przyglądało się 1000 osób.

# Garniarz zwycięża w biegu maratońskim

W Wilnie rozegrany został w niedzielę bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajął Garniarz z Pogoni lwowskiej w czasie 3 godz. 12 min. przed łodzianinem Sodułą (SKS) 3 godz. 12 min. 31,8 sek.

Dalsze miejsca zajęli: Półtorak (Jagiellonia), Buczyński (Warszawianka), ŻAK (AZS W-wa), Sitko (Szopieniec) i Milcz. W czasie biegu padał ulewny deszcz i tym wytłumaczyć należy słabe wyniki.

# IKP mistrzem Polski w hazenie

We Lwowie rozegrany został w sobotę i niedzielę turniej hazenny o mistrzostwo Polski, który zakończył się wielkim sukcesem mistrza Łodzi IKP. Hazenistki łódzkie nie przegrały ani jednego meczu, zwyciężając przeciwniczki wysokocyfrowo i zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce.

Wyniki IKP przedstawiają się następująco: Cracovia 12:1, Czarni 12:0 i AZS 7:0.

Drugie miejsce zajął AZS, trzecie Cracovia.

# Porażka waterpolistów Cracovii na Śląsku

Katowice, 2 września. W ostatnim meczu waterpolowym o mistrzostwo ligi państwowej Śląski EKS pokonał zdecydowanie Cracovię 8:1 (4:1).

Lupem bramkowym podzielili się Szwen, Karliczek I, Karliczek II i Janowski. Sędziował p. Przybyła.

Finaly sly spodzi tow. W grze ta po zaża Pierwszeg 6:4. Drugie zupełne bo cie jesteśn pełnie wyr nie 4:4 wy wiedenka. W grze no przedw wszym aus gromili par chmeyer 6: para wa Spychala, 6:2, 7:5. W final wian 6:2, 6: Jeszcze na Final gr stał w wa o zmroku i Para Sapo Johnowa, A wili bardzo zuli się jed rzej od zw: Mistrzem ry w finalo guta 6:2, 6: Bardzo w grach z now padły w Krak mner 6:0, 6: 6:4. Sku Bruner wicz — Au Keller 6: 6:4. Herman Stern 6:3 6:1, 6:1. Hipe Kopei Hu: Smolewski. W grze lano wynik 6:2. Brauer Johnowa — Turniej zo za ukon zym kont try w wyr O sporto my już kilk alając się je na niestety do życzenia Conajmri musi fakt, że scowi sędzi wał w języ ki zdarzył Pięciobó st Próba p rekordu Po nie. Kwaśn bez konkuru nie słabem 245 punktów dotychczas W pos uzyskała K wki: 100 m sek w dal 4 35:33. Drugi ska (WIMA) rzanika (Zie Łodz kolar Na przes mistrzostwa ku Makkabi Tytuł m w czasie 3. Makkabi. W Makkabi (Ł

# Mistrzostwo Łodzi w rękach austriaków

## Zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego na kortach helenowskich

Finały w grach otwartych przyniosły spodziewane zwycięstwa faworytów.

W grze pojedynczej panów Artens pokonał swego rodaka Habera 6:4, 6:2, 7:5. Haberl stawiał w ostatnim secie zacięty opór, będąc przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.

W grze par niemka Sander pokonała po zażartej walce wiedeńkę Krause. Pierwszego seta wygrała wiedeńka 6:4. Drugiego natomiast oddaje niemal zupełnie bez walki 1:6. W trzecim secie jesteśmy znów świadkami gry zupełnie wyrównanej, przyczem przy stanie 4:4 wydaje się że spotkanie wygra wiedeńka. Dwa kolejne gemy i mecz wygrywa jednak Sander.

W grze podwójnej panów rozegrano przedewszystkiem półfinały. W pierwszym austriacy — Artens, Haberl rozgromili parę łódzką — Neuman, Mynchmeyer 6:0, 6:0. Drugi półfinał wygrała para warszawska — Jerzy Stolarow, Spychała, bijąc Stadlendera, Grohmana 6:2, 7:5.

W finale austriacy pokonali warszawian 6:2, 6:2, 6:3. Stolarowowi dokuczają jeszcze nadwyrężona ręka.

Finał gry mieszanej rozegrany został w warunkach anormalnych, gdyż o zmroku i w czasie ulewnej deszczu. Para Sander, Haberl wygrała z parą Johnowa, Artens 6:4, 7:5. Pokonani stawali bardzo zacięty opór, grając dobrze, czuli się jednak na mokrym korcie gorzej od zwycięskiej pary.

Mistrzem juniorów został Golda, który w finałowej rozgrywce pokonał Lantata 6:2, 6:3.

Bardzo znacznie posunięto się już w grach z wyrównaniem. W grze par padły następujące wyniki: Szenwic Krauze 6:2, 6:1. Korcelli Mynchmeyer 6:4, 3:6, 6:2. Augustyniak

6:0, 6:3. Schroder H. Steinert 6:4, 6:4. Skuslewicz Holcman 6:0, 6:5. Brauner Gunther 6:1, 6:0. Januszewicz — Augustyniak 6:5, 2:6. Schroder — Keller 6:0, 6:4. Brauer Klecki 6:2, 6:4. Herman Reznik 6:4, 4:6, 6:2. Kopel Stern 6:3, 6:4. Szenwic — Toporek 6:1, 6:1. Hilpert — Korcelli 6:4, 4:6, 6:2. Kopel Heilmans 3:6, 6:0, 6:4. Grohman Smolewski.

W grze par z wyrównaniem uzyskano wyniki: Kummant — Grabsch 6:5, 6:2. Brauerowa — Ulrichssowa 6:5, 6:1. Johnowa — Korczak 6:1, 6:2.

Turniej uważać już należy za zasadniczo zakończony, gdyż w dniu dzisiejszym kontynuowane będą już jedynie gry z wyrównaniem.

O sportowej stronie turnieju pisaliśmy już kilkakrotnie, dziś wypadłoby mówić o jego stronie organizacyjnej, która na niestety pozostawiała bardzo wiele do życzenia.

Co najmniej dziwnym wydawać się musi fakt, że gdy grali zawodnicy miejscowi sędzia również łódzianin sędziował w języku niemieckim. Wypadek ten zdarzył się kilkakrotnie, a wszak

językiem urzędowym jest w tenisie naszym polski. Zrozumiałe jest jeszcze sędziowanie w języku angielskim ze względu na pochodzenie tenisa. Ale i w tym wypadku należałoby publiczność informować o wynikach spotkań.

## Zwycięstwo Turystów w Pabjanicach

Kombinowany zespół K E i Burza pokonany 3:2 (3:0)

Pabjanice, 2 września.

Team pabjanicki złożony z graczy KE i Burzy stawiał dzielny opór wicemistrzowi Łodzi będąc dlań równorzędnym przeciwnikiem.

W pierwszych minutach gry przeważała team, bramkarz łódzian broni jednak wszystko. W 13 min. Bajer przestrzelił rzut karny podyktowany przeciwko Turystom.

Od tej chwili uwidacznia się przewaga łódzian, dla których w 25 minucie zdobywa Jozske prowadzenie.

Dalsze dwie bramki padają ze strzałówek Beckera w 35 i 40 minucie.

Po przerwie pabjaniczanin zabierają się energicznie do pracy, owocem czego są dwie bramki. Zdobył je Plewiński.

Team grał we wszystkich liniach bardzo dobrze i w zestawieniu wczorajszym prezentuje się jako zespół bardzo dobry. Również i Turysci grali bardzo ładnie i pozostawili w Pabjanicach dobre wrażenie. Sędziował dobrze p. Pietch. Publiczności przeszło 600 osób.

Na przedmeczku grały kombinowane zespoły KE i Burzy. Zwyciężył zespół fabryczny w stosunku 4:3, przyczem Burza prowadziła już 3:1.

## ZASS(Warszawa) — ŁKS 51:33

Międzyklubowe zawody pływackie w Łodzi

W dniu wczorajszym został zakończony na pływalni ŁKS mecz pływacki między warszawskim ZASS-em a ŁKS-em, który zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem ZASS-u w stosunku 51:33.

W meczu waterpolowym zwycięstwo odniósł ZASS w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

**Mężczyźni:** 100 m. stylem dowolnym: 1) Elsner (ŁKS) 1.14, 2) Kuźmiński (ZASS) — 1.17. 100 m. klas. Mezrycki (ZASS) 1.34,8 przed Berkowiczem (ZASS) i Ginterem (ŁKS). 100 m. stylem grzbietowym — 1) Elsner (ŁKS) 1.29,6. Jest to nowy rekord okręgu. 2) Ginter 1.36,4, 3) Berkowicz (ZASS).

200 m. stylem klasycznym: 1) Berkowicz 3.35,3 przed Ginterem 3.35,4 i Frenklem (ŁKS).

Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym 1) ŁKS — 4.48,4 przed ZASS-em 5.11,6 Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym: 1) ŁKS — 2.56, 2) ZASS 3.03.

**Konkurencje kobiece:** 100 m. stylem dowolnym: 1) Zaubermanówna (ZASS) 13.66 przed Wąrowską (ŁKS), 100 m. stylem grzbietowym — 1) Zeligierówna (ZASS) 1.51,8. 200 m. stylem klasycznym 1) Tabakmanówna (ZASS) 1.47. 200 m. klasycznym 1) Szwaiglinikówna (ZASS) 4.24,5. Sztafeta 3x100 m. stylem dowolnym 1) ZASS 5.10 przed Ł. K. S-em.

## Drugi mecz piłkarzy rumuńskich

Makkabi Łódzka pokonana 5:2 (3:1)

Drugi występ gości rumuńskich był również udany. Winę za przegraną ponosi rezerwowy bramkarz łódzianin — Fajberg, który bezsprzecznie dwa gole mógł obronić. Reszta zespołu spełniła zadanie zadawalająco.

W zespole gości wyróżnił się prawy obrońca oraz trójka napadu zaznaczyć wypada, że rumuni wystąpili bez swego doskonałego środkowego pomocnika i prawego łącznika.

Do przerwy gra równorzędna. Pierwszą bramkę w 15 minucie dla Makkabi łódzkiej uzyskuje Chumec z podania Goldberga II, w 15 min. potem wyrównują punkt zdobywa środkowy napastnik, strzela do pustej siatki.

W 32-ej min. prawy łącznik gości z przeboju uzyskuje ładną bramkę. W 57-ej min. lewy łącznik podwyższa wynik do 3:1 dla gości.

Po zmianie stron przewaga zmienna. Już w 1-ej min. prawy łącznik rumunów uzyskuje czwarty punkt. W 15-tej min. drugi i ostatni punkt dla łódzian strzela Frenkiel. W 22-ej min. za rękę Rotopela sędzia dyktuje rzut karny, który prawy obrońca gości strzela w poprzeczkę. W 5 minut przed końcem drugi rzut karny zamieniają a bramkę środkową na pastnik rumunów. Sędziował p. Thiel. Publiczności zebrało się około 300 osób.

## Otwarcie sezonu bokserskiego

Inauguracyjny wieczór bokserski w Sile

W sobotę odbyły się inauguracyjne zawody bokserskie w sali „Sity” przy ul. Głównej 17. Naogół walki były ciekawe jednak poziom niektórych spotkań pozostawiał wiele do życzenia.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

**Waga musza; Grendens (Makkabi) — Zacisz (Zjednoczone).**

Wybitna przewaga Zacisz, który wygrywa w 2-iej rundzie przez K.O.

**Waga mieszana; Pawlak (IKP) — Ładnia (Sila).** Ładnia zaprezentował się dobrze. Chwilami dorównywał Pawlakowi. Większa rutyna oraz lżejsza waga przeciwnika złożyły się na wygraną Pawlaka. Publiczność wynik ten przyjęła gwizdaniem.

**Waga kogucia; Brukman (Szttern) — K-jewski (Zjednoczone).** W pierwszej rundzie następuje grad ciosów ze strony K-jewskiego. Osłabiony Brukman poddaje się po pierwszej rundzie.

**Waga mieszana; Wozniakiewicz (IK. P) — Bicer II (Sila).**

W pierwszej rundzie przeważa Wozniakiewicz, druga runda jest wyrównana.

Trzecie i ostatnie starcie przyniosło znów punkty zawodnikowi IKP, który też zwycięża na punkty.

**Waga lekka; Mosman (Bar-Kochba) — Schodowski (Sila).** Zwycięża na punkty Mosman.

**Waga piórkowa; Gołębiowski IKP Michalak (Zjednoczone).** W pierwszej rundzie walka równa, natomiast w drugiej lepsze momenty ma zawodnik IKP. Zwyciężył Michalak.

**Liske (Sila) — Epsztajn (Szttern).** Zawodnicy walczyli humorystycznie zwłaszcza Epsztajn. W pierwszej i drugiej rundzie unikają walki. Dopiero ostatnie starcie jest żywe. Wynik nierozstrzygnięty.

**Waga półśrednia; Banasiak (IKP) — Ostrowski (Geyer).** Pierwsza runda należała do zawodnika IKP w drugiej starcie wygrywa Banasiak przez KO.

**Waga średnia; Wyporkewicz (SKS) — Hernig (Sila).** Wyporkewicz walczy agresywnie w pierwszej rundzie. Po tem starciu ogłoszono zwycięstwo zawodnika S. KS. przez techniczne K.O.

Sędziował w ringu p. Sierota — do

## Polska — Grecja 5:0

mecz tenisowy o puchar Dav. sa

Warszawa, 2 września.

Przy zupełnie nikłym zainteresowaniu publiczności zakończone zostało spotkanie tenisowe z Grecją. Oba ostatnie single zakończyły się zupełnie łatwymi zwycięstwami naszych reprezentantów. Występujący miast Hebdy Tarłowski pokonał Zachosa 6:2, 6:2, 6:3. Również Tłoczyński wygrał bez najmniejszego wysiłku z Staliossem 6:0, 6:2, 6:2.

Dzięki zwycięstwu nad Grecją Polska zakwalifikowała się do przyszłorocznej puli finałowej. (I).

## Nowy rekord Heljasza

Warszawa, 2 września.

W ramach międzyokregowego spotkania lekkoatletycznego Poznań—Warszawa Heljasz ustanowił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem wynikiem 46.25.

## Reprezentacja Polski na mecz z Niemcami jeszcze nie zestawiona

Warszawa, 2 września.

W niedzielę wieczór miała być zestawiona reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Niemcami. Wobec jednak niespodzianek w meczach ligowych i nierównej formy wykazanej przez kandydatów do reprezentacji, kapitan z wiazkowy postanowił wyznaczyć reprezentantów dopiero w poniedziałek po uprzednim porozumieniu się z kapitanami związkowymi ważniejszych ośrodków piłkarskich.

## Mecz weteranów piłkarskich w Pabjanicach

Pabjanice, 2 września

PTC zorganizowało spotkanie piłkarskie dwóch zespołów złożonych z weteranów klubowych. W zespole zawodników starszych ujrzeliśmy szereg piłkarzy, którzy występowali w PTC za czasów jego świetności.

Grali między innymi Pietsch, Lange, Jedrysiak, Wittig, Kell, Kranz, Kubik Stefan, Hanz Leon i Feliks.

Po humorystycznym przebiegu spotkania wygrali młodszy weterani w stosunku 6:3 (2:1). Wynik ten krzywdzi jednak starszych, gdyż kilka bramek padło ze spalonego.

Sędziował jeden z najstarszych weteranów PTC, p. profesor Szmidt. Półowe dochodu z meczu przeznaczyło P. T. C. na rzecz powodźian.

## Konsul Hulanicki prezesem PZHL

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zbranie Polskiego Związku Hokeja na lodzie, na którym obrano prezesem konsula Hulanickiego.

## Hapoel palestyński pokonany w Wilnie

Hapoel palestyński pokonany został ubiegłej soboty w Wilnie przez miejscową Makkabi w stosunku 3:2.

## 3 rekordy Polski w pływaniu padły w Katowicach

Katowice, 2 września.

Na odbytych w Katowicach zawodach pływackich ustanowione zostały przez sztafety EKS-u trzy nowe rekordy Polski. Pierwszy padł w sztafecie 5x50 stylem dowolnym panów w czasie 2.21,2. W sztafecie 10x50 stylem dowolnym EKS. uzyskał czas 5.15, przyczem stary rekord należący do warszawskiego AZ S-u wynosił 5.39.

Ostatni rekord padł w sztafecie kobiecej 4x100 stylem dowolnym ustanowiony również przez EKS. w czasie 5.21,2.

## Zjednoczone — Sokół 1:1 (0:0)

Aleksandrów, 2 września

Unieważniony w swoim czasie mecz powyższy został w dniu dzisiejszym powtórzony. Tym razem przebieg zawodów był bardzo spokojny, na co przedewszystkiem wpłynęło bezbłędne i bezstronne sędziowanie p. Fiedlera.

Gra na śliskim terenie toczyła się przez cały czas przy lekkiej przewadze Zjednoczonych. Na wyróżnienie zasłużyli u nich: prawy obrońca oraz niezwykle przytomny bramkarz. W Sokole trio obronne grało z wielkim poświęceniem.

Do przerwy wynik bezbramkowy. Bramka dla Zjednoczonych padła w 5 min. po pauzie przez Krysiaka. Wyróżnił się Roblewski. Publiczności mimo niepogody dość. (L. Z.)

## Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu

Próba pobicia przez Kwaśniewską rekordu Polski w pięcioboju nie udała się. Kwaśniewska, startując zupełnie bez konkurencji, gdyż z dwiema zupełnie słabymi zawodniczkami uzyskała 245 punktów, a więc mniej niż wynosi dotychczasowy rekord Polski.

W poszczególnych konkurencjach uzyskała Kwaśniewska następujące wyniki: 100 mtr. 13,6, skok wzwyż 133, skok w dal 49,5, kula 10,02 i oszczep 35,33. Drugie miejsce zajęła Słomczewska (WIMA) 141 punktów przed Matezianką (Zjednoczone) 61 punktów.

## Łódzian n mistrzem kolarskim Zw. Makkabi

Na przestrzeni 100 km. odbyły się mistrzostwa kolarskie szosowe związku Makkabi.

Tytuł mistrza zdobył Kolski, Łódź, w czasie 3.23.19 przed Blutsztajnem, Makkabi, Warszawa i Przygórskim — Makkabi (Łódź).

### Zęć zranił ciężko teścia

(p) W domu przy ulicy Masarskiej nr. 11 miało miejsce onegdaj w godzinach popołudniowych krwawe zajście. W domu tym zamieszkuje 57-letni Abram Kozłowski, z zawodu kupiec.

Między Kozłowskim a jego zięciem od pewnego czasu trwały różne niesnaski.

Onegdaj między nimi znów wynikła kłótnia, w trakcie której zięć chwycił młotek i począł nim zadawać Kozłowskiemu ciosy w głowę.

Kozłowski zalewając się krwią padł na podłogę nieprzytomny.

Zawezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził 5 głębokich ran głowy i po nałożeniu prowizorycznych opatrunków chciał Kozłowskiego odwieźć do szpitala, jednakowoż rodzina na to się nie zgodziła, wobec czego pozostawił rannego na miejscu.

Awanturczym zięciem zajęła się policja.

### Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suka J. Hartmana, (Młynarska 1), W. Daniłeckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suka F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 7).



## Próby szybkości minimalnej na Challenge'u

### Sukces polskiego pilota kpt. Bajana

Warszawa, 2 września. Dziś przed południem na lotnisku na Okęciu odbyły się dalsze próby szybkości minimalnej.

Próbowo poddano samoloty niemieckie, jeden włoski, jeden czeskosłowacki i pięć polskich. Próby odbyły się pod znakiem sukcesu aparatu i pilota polskiego kpt. Jerzego Bajana, pilotującego „RWD 9”, który osiągnął minimalną szybkość 54,4 km-godz., osiągając najwyższą, jak dotąd, ilość punktów — 83.

Oficjalne wyniki dzisiejszej próby są następujące: trzy samoloty, niemieckie „GF 108”, pilotowane przez lotników Brindlingera, Osterkampa i Juncka osiągnęły kolejno szybkości minimalne: km. 69,23, 63,08 i punkty: 49, 19, 47.

Pięć samolotów niemieckich „FI 97” pod sterem Hirtha, Bayera, Seidenanna Hubricha i Pasewalda miały minimalne szybkości: 58,82 km-godz., 60,44 km-godz., 59,64 km-godz., 58,49, 62,27 km-godz., a punkty zdobyły kolejno 64, 58, 61, 66, 50.

Wreszcie cztery samoloty niemieckie „KL FYSS” pilotowane przez Eberharda, Steina, Kreugera i Morzika osiągnęły minimalne szybkości: 58,42 km-godz., 57,17, 66,00, 57,78 km-godz., a punkty, zdobyte przez tych lotników, są następujące: 66, 69, 36, 68.

Włoski samolot „BA 42”, pod sterem Colombo osiągnął minimalną szybkość 75,02 km-godz., zdobywając zero punktów.

Jutro Colombo ma prawo powtórzyć próbę.

Czeski pilot Zacek na awionetce „A 200” miał szybkość 58,66 km-godz., punktów 65.

Kpt. Bajana na „RWD 9” osiągnął minimalną szybkość 54,4 km-godz., zdobywając maksymalną ilość punktów 83.

Warszawa, 2 września.

Zapowiedziane na godziny popołudniowe próby startu samolotów, biorących udział w turnieju, nie odbyły się z powodu ulewnego deszczu, co mogłoby wpłynąć niekorzystnie na wyniki. Natomiast odbyły się pokazy tej próby, wykonane przez kilku lotników polskich i niemieckich. Poza to ciekawe akrobacje powietrzne wykonał lotnik niemiecki, przybyły z Berlina.

## Cyklon nad Francją

### Na wielu drogach przerwana została komunikacja

Tuluza, 2 września.

Gwałtowny cyklon, który nawiedził wczoraj południowo-zachodnie prowincje spowodował szereg ofiar w ludziach. Dotychczas zarejestrowano dwóch zabitych i kilku ciężko rannych.

W wielu departamentach wyrządzone zostały wielkie szkody w winnicach.

Tarbes, 2 września.

Nad całym departamentem przeszedł wczoraj gwałtowny huragan, wyrwijąc z korzeniami i łamiąc wielką liczbę drzew. W związku z tem komunikacja na wielu drogach jest przerwana. Niektóre miejscowości pozbawione są światła naskutek zerwania przewodów, doprowadzających prąd. Huragan wyrządził poważne szkody w rolnictwie.

## Katastrofa samolotu w Ameryce

### Pięć osób zabił

Nowy Jork, 2 września. W pobliżu Oregon spadł na ziemię samolot pasażerski. Pod gruzami samolotu zginęło w płomieniach 5 osób.

## Mussolini zaprzecza, jakoby prowadził rokowania z socjalistami

Paryż, 2 września

„Ami du Peuple” donosi, że w porcie Sables d'Olonne doszło do incydentu. W czasie przybycia do portu fińlandzkiego parowca „Gotha”, który wiewił flagę niemiecką ze swastyką, kapłani się turyści zaczęli zrucać na statek kamieniami, a około 40-tu robotników portowych, którzy zaczęli wyładowywać towar, odmówiło dalszej pracy, domagając się zdjęcia flagi hitlerowskiej. Po usunięciu flagi robotnicy powrócili do pracy.

## Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym grupka dzieci bawiła się na podwórzu domu przy ulicy Wileńskiej 54 na Karolewie, nagle padła na ziemię z krzykiem 6-letnia Halina Brykowska. Na krzyk dzieci zbiegli się rodzice, którzy zaalarmowali pogotowie Ubezpieczalni. Przybyły lekarz stwierdził u dziecka rany postrzałowe szyi i pleców pochodzące od strutu, poczem po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala Anny Matki.

Nocy ubiegłej w domu przy ulicy Dąbrowskiej 5 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z lokatorów powstał pożar komórek, które w niespełna pół godziny stanęły w płomieniach. Do akcji ratowniczej zawezwano 4 oddziały straży ogniowej, który o godzinie 12:30 przystąpił do gaszenia. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 3000 zł.

## ZARZĄD STOWARZYSZENIA DOZORU KOTŁÓW w Warszawie

podaje do wiadomości Członków, zamieszkałych w Woj.: ŁÓDKIM że Zgromadzenie Okręgowe, zwołane w myśl §§ 18 i 20 statutu, odbędzie się w ŁODZI dnia 29 września r. b. o godzinie 16:30 w biurze Stowarzyszenia Dozoru Kotłów przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 199.

Porządek dzienny powyższego Zgromadzenia jest następujący:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Członka Zarządu Stowarzyszenia.
2) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza.
3) Wybór delegatów Członków Stowarzyszenia.
4) Wolne wnioski.

## Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka”

## Szkoła Tańca Art. i Rytmiki Paszkówny i Góralskiej

rozpoczyna zajęcia 5 września. Kierownictwo artystyczno-pedagogiczne: Tamara Góralska, Gimnastyka, akrobatyka, skoki: Halina Waldman. Zapisy codziennie od 5-8 wiecz. Gdańska 94, tel. 164-11.

Pensjonat „ROZALJA”, Uzdrowisko Włodzimierzów, przyjmuje zamówienia na pokoje przez całe święta. Pierwszorządna kuchnia rytualna. Wszelkiego rodzaju rozrywki na miejscu.

SYMPATYCZNA Izraelitka poszukuje posady gospodyni do starszego pana za skromne wynagrodzenie. Proszę złożyć oferty do Republiki pod „Skromna”.

NIEMOC płciowa. Nowoczesne sposoby leczenia, podług najnowszych zdobyczy medycyny—doktora Landsberga zł. 2.— „Księgopól”, Warszawa, Karmelicka 15.

INŻYNIER CHEMJI, młoda bardzo energiczna kobieta ze znajomością języków przyjmie prace fabryczną. Telefon 233-01.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-24, lub 115-24 w godz. od 13-15.

POSZUKUJE osoby do półrocznego dziecka. Andrzeja 4, m. 2, między 4-7 wiecz.

POTRZEBNA mancurzystka od zaraz na stałe. Zakład trzyliterski, Brzezińska 5.

DO MATRYKUŁ 6 fotografii retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny Laks. Zeromskiego 84.

UNIEWAŻNIAM skradzione 5 dolarów Nr. 766.840, Nr. 276.825, 616.065, Nr. 1.027.949, Nr. 396.932 oraz następujące losy 4-jej klasy 30-jej P. 1/4 Nr. 99.895, 1/4 Nr. 99.900, Nr. 48.966, 1/2 Nr. 8646. Koła F. Aleksander, Cegielniana 22.

UNIEWAŻNIAM zgubione wkłeski z wystawienia M. Raucha, Bydgoszcz, zł. 250, platny 20. 10. — 34 r. zlecenie D. Krakowskiego, 2) z wystawienia Karola Neimana, Bydgoszcz, zł. 180, platny 5. 12. — 34 r. zlecenie D. Krakowskiego. Dawid Krakowski, Piotrkowska 19.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczak. Odebrać za zwrotem kosztów. Krakowskiego 95, skład węgla.

DOWÓD zastawowy na 1000 zł. W. 7990 Towarzystwa „Lufosa” Warszawa, Marszałkowska 136, właściciel Hugo Güttel, została zagubiona. Dowód unieważnia się.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. Codziennie zastać od godz. 4 — 7 po południu.

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 11-2, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 Ceny lecznicowe.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań ul. PIOTRKOWSKA Nr 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DOKTOR TREPMAN SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH Cegielniana 4 Tel. 216-90 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-1 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. L. BERMAN Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych Cegielniana 15 TELEF. 149-07. Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-1-ej. CENY LECZNICOWE. 1.000.000 możesz wygrać jedynie przez zakupienie losu w słynnej kolekturze G. WOLMAN, Narutowicza 38, tel. 181-38 i Plac Reymonta 3/4, tel. 219-59. — Ciągnienie 4-go września.

## Polskie Prawo Przemysłowe

najnowszy tekst, obejmujący rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, wraz z wszystkimi zmianami i uzupełnieniami, włącznie z wielką nowelą z dnia 10 marca 1934 obszerny i wyczerpujący komentarz, orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz zarządzenia interpretacyjne władz centralnych.

Opracowali: Dr. Stanisław Klusek Wawrzyniec Gaertner naczelnik wydziału kierown. biura Zarządu Miejskiego w Poznaniu Wydanie drugie - 312 stron — Cena złotych 9,— z przesyłką pocztową zł 9,50; za zaliczką zł 10,30 Zamawiać należy u wydawcy: „PAR” Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna w Poznaniu, Aleje Marcinowskiego 11

3 pokoje z kuchnią z wygodami, 1 piętro, front do wynajęcia od 1-go października, Zachodnia nr. 17. Wiadomość u właściciela domu.

DO WYNAJĘCIA duży sklep z mieszkaniem 1 pokój z kuchnią wprost od gospodarza bez odstępnego od zaraz. Narutowicza 24. 4 Licytacja nieruchomości ul. Kraszewskiego 6 (Chojny) oszacowanej 25.000 zł. odbędzie się 5 września godz. 10, I Wydział Sądu Okręgowego w Łodzi. — Szczegóły u komornika ul. 11-go Listopada Nr. 51.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 123-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

Prenumera „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści do pierwszego Omyłki, które nasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żadnych zmian zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.